Cena numeru 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 245 | Częstochowa, środa 5 grudnia 1945 r. | Rok I.

Prokurator Alderman oskarża

Dokumenty zbrodni hitlerowskich

NORYMBERGA (Antena wł.) — Bez względu na to, czy przedstawiciel oskarżenia ze strony Stanów Zjednoczonych Alderman zakończy w poniedziałek swoje playdoyer, w którym omówiony jest spisek wojenny kliki hitlerowskiej, prokurator brytyjski sir Hartley Sharcross rozpocznie we wtorek analizę drugiego punktu aktu oskarżenia, w którym mowa jest o planowaniu i wszczęciu wojny. Jak wiadomo, już w jeden miesiąc po zajęciu Austrii spotkali się Hitler i Keitel, aby omówić sposób napaści na Czechosłowację. — Prokurator brytyjski zajmie się dalej zbrodniczym najazdem hitlerowców na Polskę, Norwegię, Francję, Belgię, Holandię, Grecję, Jugosławię i Rosję.

NORYMBERGA (PAP). — Na porannym posiedzeniu dnia 3 b. m. przedstawiciel oskarżenia z ramienia Stanów Zjednoczonych Alderman przedstawił porządek, w którym będą wygłaszali swe przemówienia przedstawiciele oskarżenia. We wtorek 4 b. m. przemawiać będzie przedstawiciel oskarżenia z ramienia Wielkiej Brytanii Sharcross, który zanalizuje szczegóły agresji niemieckiej przeciwko Polsce, Jugosławii, Grecji, Holandii, Danii, Belgii, Norwegii i Francji. Następnie wygłosi swą mowę oskarżycielską przedstawiciel Francji, który zreferuje zbrodnie, popełnione przez niemców przeciwko prawu międzynarodowemu i przeciwko ludzkości.

Oskarżyciel z ramienia ZSRR poświęci swe przemówienie przestępstwom, dokonanym przez faszystów na wschodzie Europy.

W przemówieniu swym Alderman zaznaczył, że od chwili dojścia do władzy w roku 1933 do roku 1938 hitlerowcy zrealizowali program olbrzymich zbrojeń. W marcu 1938 r. niemcy zajęli Austrię i od razu zaczęli przygotowywać agresję przeciwko Czechosłowacji. Już 21 kwietnia 1938 roku odbyło się spotkanie pomiedzy Hitlerem i oskarżonym Keitlem, podczas którego omówiona została sprawa stworzenia pretekstu do napadu na Czechosłowację.

Właśnie w czasie tej rozmowy **omówiono możliwość zabójstwa posła niemieckiego w Pradze, co posłużyłoby za pretekst do agresji przeciwko Czechosłowacji.** Rozmowę tę protokółował adiutant Hitlera Schmundt. Natychmiast po aneksji Austrii opracowano t. zw. „zielony plan“, plan napadu na Czechosłowację.

Alderman przedłożył sądowi **„Zbiór Dokumentów Nr. 2“, który zawiera rozkazy Keitla, Jodla, Goeringa, notatki Schmundta o naradach u Hitlera i inne dokumenty.** Dokumenty te zostały odnalezione przez oddziały amerykańskie w miejscowości Obersalzburg, koło Berchtesgaden.

Przygotowując agresję przeciwko Czechosłowacji niemcy skrzętnie maskowali swe zamiary, by uniknąć mobilizacji armii czechosłowackiej. Dnia 12 marca 1938 r po dokonaniu okupacji Austrii **Goering zapewnił posła czechosłowackiego w Berlinie Mastnego, że wydarzenia w Austrii nie wpłyną na niemiecko-czechosłowackie stosunki. „Daję na to słowo honoru“ — oświadczył Goering. Również Neurath zapewnił posła Mastnego, że Niemcy dotrzymają układu z 1925 roku, w którym zobowiązuła się szanować niepodległość Czechosłowacji.**

Jednakże już w maju 1938 roku Keitel i Brauchitsch otrzymali instrukcje, z których wynika, że Hitler studiował szczegółowo „zielony plan“.

Dnia 30 maja 1938 r. Hitler podpisał instrukcje, która wydana została w czterech egzemplarzach i dotyczyła szczegółów agresji przeciwko Czechosłowacji. Druga część tej instrukcji nosi tytuł **„Wojna na dwa fronty, przy głównym wysiłku, skierowanym na południowy wschód“.**

Dnia 25 października 1938 r. w kilka tygodni po konferencji w Monachium Hitler wydał rozkaz, by niemieckie siły zbrojne były przygotowane do zlikwidowania resztek Czechosłowacji i do okupacji Kłajpedy. Alderman przypomniał również **przemówienie Hitlera, wygłoszone w „Pałacu sportowym“ w Berlinie po przyłączeniu Sudetów do Rzeszy. Hitler wspomniał w tej mowie o „ostatnich żądaniach terytorialnych, z którymi wystąpił w Europie“. Alderman podkreślił z naciskiem, że mowa ta była wygłoszona w czasie, gdy Keitel opracowywał już plan likwidacji reszty Czechosłowacji.**

W końcowej części aktu oskarżenia amerykańskiego prokurator Alderman przedstawił Trybunałowi dokument niemieckiego sztabu głównego z roku 1938, zawierający tajny plan ataku lotniczego na Wielką Brytanię na wypadek wypowiedzenia przez nią wojny w związku z anektowaniem przez Niemcy Sudetów.

„Niewinny“ Frank żądał od Himmlera specjalnych ludzi do walki z polskością

NORYMBERGA (Antena wł.) — Na rozprawie norymberskiej obrońcy Franka, usiłującemu wybielić swego klienta, zostały przedstawione dokumenty, wykazujące niezbicie zbrodnie „kochającego“ Polaków generalnego gubernatora.

W dniu 28. IX. 1939 r. Frank zwrócił się do Himmlera, żądając przysłania mu specjalnie wyszkolonych ludzi do walki z Polakami. W dniu 11. IX. 1939 r. generalny gubernator wyraził zdanie, że życie kulturalne w Polsce ma się rozwijać na tyle tylko, na ile jest to potrzebne, aby Polacy zrozumieli swoje miejsce w świecie, wyznaczone im przez niemców. Filmy powinno się wyświetlać w Polsce albo bardzo złe, albo obrazujące potęgę Niemiec. Głównym motywem otwarcia kin w Polsce była ich użyteczność przy „łapankach“. Frank ma również na swoim sumieniu zamknięcie szkół w Polsce.

Dyskusja nad obowiązkiem stawiania się powołanych świadków

W kołach prawniczych dyskutuje się obecnie kwestię, czy wezwany świadek cudzoziemiec ma obowiązek stawić się na żądanie Trybunału Międzynarodowego. Prawnicy angielscy i amerykańscy są zdania, że nie ma on tego obowiązku, natomiast prawnicy radzieccy i francuscy uważają, że zgodnie z uchwałami konwencji londyńskiej, w której uczestniczyło 14 państw zainteresowanych w sądzie nad przestępcami wojennymi, obowiązek taki dla obywateli tych państw bezwzględnie istnieje. W kwestii tej zainteresowana jest również delegacja polska, gdyż obrońca Franka powołał na świadka prof. Młynarskiego, który jest obywatelem polskim.

Fotograf Hitlera ekspertem na procesie

Na eksperta do identyfikowania zdjęć oskarżonych hitlerowców Trybunał Międzynarodowy powołał Heinricha Hoffmanna, przybocznego fotografa Hitlera, który posiadał wyłączne prawo fotografowania „führera“ oraz uroczystości partyjnych. — Hoffmann zrobił na tym olbrzymi majątek. Podobno dzielił się on swymi fantastycznymi zarobkami z... samym Hitlerem. W atelier Hoffmahna Hitler zobaczył po raz pierwsyz swoją kochankę Ewę Braun.

Niemiec amerykański świadkiem w procesie

Na świadka w procesie norymberskim został powołany przez Trybunał Międzynarodowy niemiec amerykański, b. poseł do Reichstagu, socjalny demokrata z okresu republiki Weimarskiej, Gerhard Sieber. — Sieber jest obecnie wydawcą dziennika w języku niemieckim w Stanach Zjedn. — Sieber przed wejściem do samolotu, którym udał się do Norymbergi, powiedział, że z prawdziwą satysfakcją stanie oko w oko z tymi, którzy go w 1933 r. wsadzili do obozu koncentracyjnego.

Canossa

Dziś mała wioska w półn. Włoszech w prowincji modeńskiej, niegdyś potężny zamek, znany w historii jako miejsce pokuty cesarza Henryka IV przed papieżem Grzegorzem VII, wreszcie w przenośni słowo używane dla oznaczenia wielkiej, upokarzającej pokuty.

W Canossie w r. 1077 w dn. 25-28 stycznia cesarz Henryk IV, okrutny zwycięzca i władca Sasów, nieopanowany i zuchwały przeciwnik Grzegorza, znosił długie i liczne upokorzenia, godziny całe przebywał na śniegu w pokutniczej odzieży, bez obuwia, wyczekując papieskiej łaski.

Korzył się i błagał o litość, on, pyszny cesarz rzymsko-niemiecki z rodu Salickich Franków, nie mający równego sobie władcy świeckiego na ziemi.

Ale duszy swej nie odmienił, błagał o przebaczenie a jednocześnie już knuł zamysły zerwania hańbiącej go ugody i już gotował się do odpłacenia zemstą za straszliwą pokutę.

Dziś Norymberga ma odegrać rolę Canossy narodu niemieckiego. Hitlerowcy są upokorzeni, ich przywódcy siedzą na ławie oskarżonych, a oskarżycielem jest cały świat.

Wiadome są straszliwe zbrodnie obwinionych, wiadomy jest wyrok, jaki powinien na nich zapaść.

— Po co za tym — mógłby ktoś o to zapytać — jest proces? Czyż by nie lepiej było od razu rozprawić się z winnymi? skazać ich na śmierć i wyrok wykonać? Na pewno nie.

Proces największy w historii świata, ma pokazać, ma unaocznić niemcom, jacy byli ich przywódcy. Ma wodzów pozbawić nimbu „bohaterstwa“, przedstawić ich we właściwym świetle: oto są prawdziwi zbrodniarze, ludzie winni nie tylko wywołania i prowadzenia wojny, ale także sprawcy okrutnych rzezi, które pociągnęły za sobą miliony ofiar.

Proces jest próbą ratunku na przyszłość cywilizowanego świata przed barbarzyństwem niemieckim. Ma wstrząsnąć narodem niemieckim i wydobyć z niego ogólnoludzkie wartości, jeżeli wartości takie w narodzie tym tkwią,

— Tacy byli wasi przywódcy, takim wodzom daliście się prowadzić. Dziś zobaczcie swój błąd. Bądźcie ludźmi!

Taki jest cel i takie mają być skutki norymberskiego procesu.

Wyrok jaki zapadnie, powinien brzmieć odnośnie każdego z oskarżonych jednakowo: winien. Iżby świat, a zwłaszcza narody, które przeżyły okupację hitlerowską, miały zadośćuczynienie za to, co przecierpiały.

Czy jednak, nawet w wypadku, gdyby wszyscy oskarżeni zostali skazani na śmierć rozstrzelanie czy powieszenie dwudziestu paru ludzi wyrówna śmierci milionów?

Jeżeli zwykły zbrodniarz ponosi odpowiedzialność za zabicie jednej osoby, jakąż karę powinni ponieść owi zbiorowi mordercy hitlerowscy? Zbrodniarze niemieccy są sądzeni przez ludzi, którzy w większości — przedstawiciele sądownictwa amerykańskiego czy angielskiego — należą do narodów, jakie działalności hitlerowców bezpośrednio nie doświadczyły. Istnieją obawy, że w wyniku wyroku, który zakończy norymberski proces, czterech czy pięciu oskarżonych będzie skazanych na śmierć, a inni na więzienie, być może nawet, że mundur wojskowy Jodla całkiem go uniewinni.

Cokolwiek się stanie — jest ogromna niewspółmierność między winą oskarżonych a ciężarem kary, jaką obwinieni mogą ponieść.

Świat patrzy na Norymbergę i żąda zadośćuczynienia za zbrodnie wojny. Miliony pomordowanych i miliony unieszczęśliwionych na całe życie — muszą być tak czy inaczej pomszczone.

Czy jednak będą?

Canossa Henryka IV trwała zaledwie kilka lat. Ile lat — warto już dziś zastanowić się nad tym — potrwa Norymberga narodu niemieckiego?

S. E.

Litewski komisarz spraw zagr. w Polsce

WARSZAWA (Antena wł.) — Do Warszawy przybyli komisarz ludowy spraw zagranicznych Radzieckiej Republiki Litewskiej Pawlas Stratomskij, komisarz do spraw repatriacji Albert Kniwa i Tadas Czernianskas. Na lotnisku powitali gości generalny pełnomocnik rządu polskiego do spraw repatriacji wiceminister Administracji Publicznej ob. Wolski, dyrektor protokółu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz i sekretarz ambasady radzieckiej Kudrawcew.

BYDGOSZCZ KAWALEREM WIELKIEGO KRZYŻA GRUNWALDU

WARSZAWA (Antena wł.) — Dzień 1-szy grudnia był dla Bydgoszczy dniem wielkich uroczystości żałobnych w związku z pogrzebem 400 ekshumowanych zwłok ofiar terroru hitlerowskiego w Bydgoszczy. Pogrzeb ten stał się potężną manifestacją narodową Bydgoszczy i Pomorza. Szczątki ofiar hitleryzmu zostały pochowane na Cmentarzu Bohaterów w Bydgoszczy, na wzgórzu Wolności.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut w dowód uznania dla bohaterskiego zachowania się ludności miasta w czasie okupacji nadał Bydgoszczy Wielki Krzyż Grunwaldu.

PRZEMÓWIENIE RENNERA DO PRASY

WIEDEŃ (Antena wł.) — W dniu wczorajszym kanclerz Austrii dr. Renner przyjął na dłuższej konferencji dziennikarzy zagranicznych, do których wygłosił dłuższe przemówienie, w którym oświadczył, że Austria starać się będzie o zagwarantowanie pełnej swobody wszystkim obywatelom, zmniejszenie kontyngentów wojsk okupacyjnych oraz wprowadzenie jednolitej władzy na terenie całej Austrii.

Poza tym rząd austriacki starać się będzie o utrzymanie jak najdalej posuniętej przyjaźni z Czechosłowacją.

Szwecja wyda niemieckich zbirów

SZTOKHOLM (Antena wł.) — Minister szwedzki Hanson złożył wczoraj oświadczenie w sprawie wydania Rosji niemców, którzy uciekli na teren Szwecji, aby uniknąć konsekwencji kapitulacji. Hanson zakomunikował, iż żal mu, że niektóre sfery starają się wywrzeć na rząd nacisk w kierunku odróżnienia niemców z Rzeszy od niemców z krajów bałtyckich. Aczkolwiek Szwecji nie obowiązują postanowienia o zawieszeniu broni, to rząd nie będzie kierował się żadnym sentymentem i wszyscy niemcy będą odtransportowani do sowieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

ALBANIA BĘDZIE REPUBLIKĄ

WARSZAWA (Antena wł.) — Według doniesienia korespondentów z Albanii, udział ludności w wyborach do parlamentu wyniósł w wielu prowincjach kraju 100%. Nowy parlament albański na pierwszym swoim posiedzeniu wystąpi prawdopodobnie z proklamacją republiki, a tym samym detronizacja króla Zogu.

WĘGRY W OBLICZU INFLACJI

BUDAPESZT (Antena wł.). — Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu premier Zsoltan Tildy przedstawił deputowanym rząd węgierski. W przemówieniu premier węgierski zaznaczył, że Węgry w najbliższym czasie zamierzają przystąpić do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Następnie oświadczył zebranym, że sytuacja finansowa i gospodarcza Węgier jest bardzo trudna. Węgry stoją w obliczu groźby inflacji. W rozwoju życia gospodarczego wielkie znaczenie ma dla Węgier pomoc, udzielana przez Związek Radziecki.

DE GASPERI UTWORZYŁ RZĄD

RZYM (Antena wł.) — De Gasperi po 10-ciu dniach konferencyj z 6-cioma stronnictwami włoskimi utworzył nowy rząd. — Rozwiązanie tego trudnego zagadnienia stało się możliwe — oświadczył premier — dzięki zgodzie liberałów na oddanie teki ministra spraw wewnętrznych socjalistom.

SZYLING ZNOWU WALUTĄ AUSTRIACKĄ

WIEDEŃ (Antena wł.) — W sobotę wieczorem rząd austriacki wydał dekret, mocą którego od dnia 13 grudnia 1945 r. Austriacki Bank Narodowy ma prawo emitowania nowej waluty — szylinga, który będzie od tego dnia jedynym prawnym środkiem płatniczym na terenie całej Austrii.

Od tej daty marka niemiecka i szyling okupacyjny będą wycofane z obiegu tak, że nawet wojska okupacyjne będą otrzymywać gażę w nowej walucie.

Tajniki spisku hitlerowców wychodzą na jaw

NORYMBERGA (PAP). — Poranne posiedzenie Trybunału rozpoczęło się ożywioną wymianą zdań między obroną i oskarżycielami. Kiedy przedstawiciel oskarżenia amerykańskiego płk. Amen oświadczył o zamiarze oskarżenia zaproszenia na dzisiejsze posiedzenie Trybunału gen. mjr. Erwina Lahausena. Obrońca Keitla, Otto Nelte, natychmiast zaprotestował, powołując się na to, że na mocy umowy między obroną i oskarżycielami, ci ostatni powinni przedstawić obronie listę świadków przynajmniej na dzień przed ich wezwaniem na sprawę. Obrońca prosi sąd, ażeby nie dopuszczać na rozprawę gen. Lahausena. Oskarżyciele informują, że umowy takiej nie było i że ze względów bezpieczeństwa nie zamierzają oni przedstawiać takich list obronie. Obrońca Goeringa, dr Otto Stahmer, protestuje przeciwko temu oświadczeniu oskarżyciela — wskazując, że nazwiska świadków były dostarczone prasie. Podkreśla on także, że oskarżyciele nie dostarczają obronie materiału w sprawie oskarżonych. Oskarżyciele stwierdzają, że skargi obrony są bezpodstawne, gdyż posiada ona na tym procesie daleko większe przywileje, niż np. obrona w sądach amerykańskich. Trybunał doradza oskarżycielom, ażeby przekazywali obrońcom wszystko, co można i możliwie wcześnie. Co się tyczy świadka Lahausena, Trybunał postanawia wezwać go na dzisiejsze posiedzenie.

Gen. Lahausen odpowiadając na pytania oskarżyciela Amena mówi, że urodził się w 1897 roku w Austrii, jest wojskowym zawodowym i w poprzedniej wojnie brał udział w stopniu porucznika. Po wojnie odbywał służbę w armii austriackiej i w 1930 roku, jako kapitan wstąpił do akademii sztabu generalnego. W 1935 roku zaczął pracować w wywiadzie w stopniu majora. Po anschlussie był automatycznie przeniesiony do wywiadu naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych, szefem którego był admirał Canaris. Lahausen został mianowany szefem jednego z oddziałów kontrwywiadu. Cieszył się on specjalnymi względami admirała Canarisa, który wyznaczał go jako swojego osobistego przedstawiciela na różne zebrania i nawet powierzał mu prowadzenie swojego dziennika. Lahausen był w częstym kontakcie z oskarżonym Keitlem i oskarżonym Jodlem. Uczestniczył on w naradach wojennych i konferencjach u Hitlera. Oskarżyciel Amen zadaje Lahausenowi pytanie, czy pracownicy kontrwywiadu znali plany wojenne. Zamiast bezpośredniej odpowiedzi na to pytanie, świadek wyjaśnia, że pracownicy wywiadu byli pod wpływem samego Canarisa. Świadek wyraża się jak najlepiej o swoim b. zwierzchniku, twierdząc, że Canaris próbował jakoby zapobiec wojnie z Polską i wojnie w ogóle. Oświadczenie to przyjęte zostało głośnym śmiechem Hessa.

Amen zadaje Lahausenowi pytanie, czy pamięta on o naradzie u Hitlera w pobliżu Warszawy. Świadek odpowiada, że narada ta miała miejsce w dniu 12 września 1939 r. Na tej naradzie byli oprócz Hitlera, Ribbentrop, Keitel, Jodl, Canaris i Lahausen. Rozmowy odbywały się w pociągu Hitlera, w przedziale zajmowanym przez Keitla. — Przed naradą Canaris rozmawiał z Ribbentropem na temat polityki w Polsce. Ribbentrop dał mu dyrektywę zorganizowania w Polsce powstania elementów ukraińskich dla wyniszczenia Polaków niewygodnych niemcom i dla osłabienia woli oporu w narodzie polskim. Canaris zapytał Keitla, kto dał rozkaz bombardowania Warszawy. Keitel odpowiedział, że o tym środku, jak i o wszystkich innych środkach w stosunku do Polski, Hitler i Goering decydują wspólnie i że on Keitel nie mógł przeciwstawiać się wypełnieniu ich żądań. Według jego słów, Hitler i Goering często telefonowali do niego, sprawdzając, czy wypełnia ich rozkazy. Amen pyta, co powiedziano na odprawie o współpracy z celami nacjonalistów ukraińskich. Lahausen odpowiada, że Keitel uzgodnił z nimi dyrektywę Ribbentropa o organizacji powstania grup ukraińskich w celu wyniszczenia Polaków i Żydów. Amen pyta, czy Hitler i Jodl byli na naradzie. Lahausen odpowiada, że przyszli oni, gdy miała się ona już ku końcowi. Canaris natychmiast złożył Hitlerowi raport o sytuacji na zachodzie i o przygotowaniach Francji. Z raportu Canarisa wynikało, że armia francuska przygotowuje się do natarcia. Hitler oświadczył, że Canaris się myli. Lahausen mówi dalej, że szyfrem planu polskiej kampanii było słowo „Himmler". W połowie sierpnia pierwsza sekcja kontrwywiadu, w której pracował Lahausen, otrzymała rozkaz przygotowania polskich mundurów i polskich dokumentów i dostarczenia ich Himmlerowi. Rozkaz ten wydał sztab Hitlera. Nie wiedzieliśmy wówczas co to oznacza, chociaż nazwisko Himmlera wiele wyjaśniało. — Mundury te zostały wręczone delegatowi SD. Kiedy pojawił się pierwszy komunikat, donoszący o napaści polskich oddziałów wojskowych na niemieckie terytorium, wśród zebranych materiałów w tej sprawie znalezione zostały i te, które były przygotowane przez sekcję kontrwywiadu dla Himmlera. Canaris wyjaśnił wówczas, że z obozów koncentracyjnych wzięto większą grupę ludzi, których ubrano w polskie mundury i zaopatrzono w polskie dokumenty. Dokonali oni napaści na przygraniczny punkt Gliwice. Generał Oster chciał otrzymać szczegóły tej sprawy, ale nie udało mu się to. SS-gruppenführer Buerkel oświadczył Lahausenowi, że sprawa ta znana była tylko niewielkiej grupie osób ze służby bezpieczeństwa. Ale wszyscy oni zostali później rozstrzelani tak, że historia tej sprawy poszła wraz z nimi do grobu. Oskarżyciel pyta świadka, czy mu wiadomo o sprawie przygotowania zabójstwa na gen. Weyganda. Lahausen odpowiada, że narada na ten temat miała miejsce w zimie 1940 roku. Rozkaz zabójstwa otrzymał Canaris od oskarżonego Keitla, a wykonanie rozkazu polecono sekcji, na której czele stał Lahausen. Pracownicy kontrwywiadu nie chcieli jakoby wypełnić tego rozkazu, aczkolwiek świadek nie zdecydował się poinformować o tym Keitla. Najstraszniejsza stronica historii przestępstw hitlerowskich otwiera się, gdy Lahausen zaczyna opowiadać o naradzie na temat stosunku do jeńców radzieckich. Narada ta odbyła się w lipcu 1941 roku. Brali w niej udział generał Reinicke, szef wydziału ogólnego naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych SS-gruppenführer, Mueller ze służby bezpieczeństwa, płk. Breier, który zajmował się sprawami jeńców wojennych i świadek Lahausen.

W sprawie jeńców nakreślone zostały dwie kategorie środków. Pierwsza — zabójstwo wszystkich komisarzy rosyjskich, druga — zabójstwo wszystkich jeńców, których uważało się za bolszewików, czy też za ich sympatyków. Na pytanie oskarżyciela, czy Lahausen jest jedynym z żywych przedstawicieli koła Canarisa, świadek odpowiada, że oprócz niego żyje jeszcze może 2 lub 3 osoby. Pozostali zostali wymordowani po nieudanym zamachu na Hitlera, we wrześniu roku ubiegłego.

Nota rządu Rzeczypospolitej
do rządu Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP). — Nota złożona w dniu 5 listopada 1945 r. ministrowi spraw zagranicznych Janowi Masarykowi brzmi następująco: Rząd Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, kontynuując zapoczątkowaną przez Rząd Tymczasowy politykę szczerze demokratyczną, której celem jest trwały i sprawiedliwy pokój między narodami, a w odniesieniu do naszych państw najściślejsza przyjaźń z republiką czechosłowacką, z jak największą przykrością stwierdza, że stosunki między obu państwami w wyniku nieuregulowanych spraw granicznych, a szczególnie na terytorium od wieków zamieszkanym przez rdzenną ludność polską, ulegają stałemu pogorszeniu i doprowadzić mogą do powstania w świadomości naszych narodów zgubnych dla ich przyszłości wzajemnych urazów. Wychodząc z założenia, iż współpraca naszych państw zarówno w dziedzinie politycznej, gospodarczej, jak i kulturalnej jest niezbędnym warunkiem bezpieczeństwa wobec ewentualnej agresji niemieckiej oraz wszechstronnego rozwoju naszych narodów Rząd Tymczasowy od chwili swego powstania dokumentował swą najlepszą wolę rozstrzygnięcia kwestii spornych drogą wzajemnych bezpośrednich rozmów i obustronnych ustępstw, zgodnie z zasadą solidarności narodów słowiańskich. W tym duchu delegaci Rządu Tymczasowego przedstawili stanowisko Polski na konferencji polsko-czechosłowackiej w czerwcu b. r. w Moskwie. Tym się kierując, Rząd Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej nie wysunął spraw spornych na forum międzynarodowe. Demokratyczna Polska ocenia należycie wagę przyjaźni bratniej Czechosłowacji, jest świadoma tego, iż gospodarcza siła republiki czechosłowackiej jest również rękojmią bezpieczeństwa naszego kraju i zdaje sobie sprawę z tych niebezpieczeństw, jakie pociąga za sobą przedłużenie się sporów, które nie leżąc w interesie państw mogą być tylko wyzyskiwane przez czynniki reakcyjne, wrogie pokojowemu współżyciu narodów. Mimo, iż w ostatnich tygodniach zaszły drażniące wypadki i właśnie dlatego, że wzajemne stosunki w tym czasie uległy wyraźnemu pogorszeniu, rząd Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do rządu republiki czechosłowackiej z propozycją wspólnego rozpatrzenia całokształtu zagadnień granicznych, politycznych, gospodarczych, kulturalnych i innych. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wyraża swe przekonanie, że przyjęcie tej propozycji przez rząd republiki czechosłowackiej i dobra wola rządu Rzeczypospolitej Polskiej pozwolą na uregulowanie wszystkich niezałatwionych kwestii w duchu przyjaźni, co niechybnie umożliwi zawarcie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy, leżącego w obopólnym interesie naszych państw, a którego zawarcie było stałą intencją Rządu Jedności Narodowej.

Ruch oporu w Hiszpanii działa

MEXICO-CITY (Antena wł.) — „W Hiszpanii może wybuchnąć wojna domowa, jeżeli uznanie rządu republikańskiego nie nastąpi we właściwym czasie" — oświadczył ostatnio premier José Giral w swoim przemówieniu, skierowanym do rządów państw demokratycznych w sprawie uznania przez nie rządu republikańskiego. — „Rząd republikański — mówił dalej Giral — znajduje się w stałym kontakcie z organizacjami hiszpańskiego ruchu oporu na terenie Hiszpanii. Z chwilą uznania rządu republikańskiego organizacje te będą mogły przywrócić ustrój republikański w Hiszpanii. Organizacje ruchu oporu nie będą mogły czekać zbyt długo na uznanie rządu" — zakończył premier.

OŚWIADCZENIE HISZPAŃSKIEJ KOMUNISTKI

PARYŻ (Antena wł.) — Na światowym Kongresie Kobiet wystąpiła ostatnio przywódczyni komunistek hiszpańskich z żądaniem usunięcia gen. Franco. „Nie żądamy, aby gen. Franco został obalony za cenę krwi żołnierzy sprzymierzonych. Żądamy tylko, aby państwa użyły swoich wpływów politycznych i gospodarczych w celu stworzenia takich warunków, w których dalsze pozostawanie u władzy stanie się dla gen. Franco niemożliwe. A wtedy w Hiszpanii powstanie demokratyczny rząd ludowy".

—o—

SCHWYTANIE JEDNEGO Z KATÓW OŚWIĘCIMSKICH

LONDYN (BBC). — Na terenie Austrii, w amerykańskiej strefie okupacyjnej, ujęty został przez amerykańskie władze wojskowe jeden z komendantów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu — Krausen. — Ukrywał się on w jednym ze szpitali, udając byłego więźnia obozu koncentracyjnego. Krausen znany był ze swoich twierdzeń, że im więcej ludzi wyginie w obozie koncentracyjnym, tym więcej miejsca będzie dla innych.

SKAZANIE TRZECH NIEMCÓW NA ŚMIERĆ

LONDYN (BBC). — W angielskiej strefie okupacyjnej skazanych zostało na karę śmierci 3-ch niemców, członków załogi łodzi podwodnej U-52 za to, że otworzyli ogień do rozbitków storpedowanego okrętu.

ARESZTOWANIA NIEMIECKICH „KRÓLÓW STALI"

LONDYN (BBC). — Oficerowie wywiadu brytyjskiego przeprowadzili szereg aresztowań wśród przemysłowców niemieckiego przemysłu stalowego w Nadrenii. Aresztowanych zostało 76-ciu przemysłowców, w tej liczbie dwóch dyrektorów zakładów Kruppa. Staną oni niebawem przed brytyjskim sądem wojennym, gdzie ich wszystkie zbrodnie przeciwko pokojowi światowemu wyjdą na jaw. Znamienną jest rzeczą, że większość aresztowanych mieszkała we własnych luksusowych pałacach, obficie zaopatrzonych w żywność, podczas gdy ludność Nadrenii i Zagłębia Ruhry gnieździ się w suterynach zburzonych domów.

RADIO MOSKWA O SYTUACJI W IRANIE

WARSZAWA (Antena wł.) — Znany komentator radja moskiewskiego Hoffman mówił wczoraj na temat sytuacji w Iranie. Oświadczył on, że radzieckie siły zbrojne nie mieszały się i nigdy nie będą się mieszać do spraw wewnętrznych irańskich i do polityki Iranu. Ludowy ruch demokratyczny w irańskim Azerbejdżanie jest czysto wewnętrzną sprawą Iranu. Mimo to czynniki reakcji wrogie ZSRR, usiłowania w złym świetle przedstawić sympatie ZSRR dla ruchu ludowego w Iranie.

AMBASADOR USA U BEVINA

LONDYN (BBC). — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanii złożył w piątek wizytę ministrowi Bevinowi. Tematem odbytej konferencji były niedawne uwagi prezydenta Trumana, dotyczące dalszych spotkań Wielkiej Trójki oraz rewizji uchwał poczdamskich specjalnie jeśli chodzi o prawo veta, przysługujące członkom Komisji Międzysojuszniczej. Korespondent dyplomatyczny „Timesa", omawiając tę konferencję, wyraził się, że brytyjskie czynniki polityczne przychylają się na ogół do wypowiedzi prezydenta Trumana, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie zaprzeczają celowości dalszych spotkań Wielkiej Trójki, jak również wszelkich innych spotkań przedstawicieli poszczególnych państw pomiędzy sobą. Jeżeli tych spotkań nie będzie, — pisze korespondent, — to w jaki sposób zostaną załatwione traktaty pokojowe?

W kilku wierszach

Londyn. Agencja Reutera donosi z Bukaresztu, że specjalny wysłannik prezydenta Trumana, Ethridge, powróci do Stanów Zjednoczonych, jak tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Londyn. Agencja Reutera donosi, że naczelny dowódca wojsk amerykańskich w Chinach, gen. Wedemeyer przybył do Czungkingu celem odbycia narady z generalissimusem Czang Kai Szekiem.

Sztokholm. Jak donosi agencja „Associated Press" z Helsingforsu, około 40 wyższych oficerów fińskich, w tym 5 generałów otrzymało od głównodowodzącego fińską armią, generała porucznika Lindquista polecenie, aby do 10 grudnia zgłosili prośbę o dymisję.

Londyn. Wynalazca samochodu o napędzie atomowym, dr Wilson, zawiadomił brytyjskiego ministra paliwa i energii elektrycznej, Shinwella na 3 godziny przed jazdą próbną, że samochód został zniszczony przez sabotażystów.

Sztokholm. Jak donoszą z Oslo, quislingowski „minister" Axel Stang skazany został na dożywotnie więzienie, konfiskatę majątku w wysokości 147 tysięcy koron oraz utratę praw obywatelskich przez lat 10.

Waszyngton. Prezydent Truman podał do wiadomości, że przestawienie przemysłu Stanów Zjednoczonych na produkcję pokojową, zostało prawie zakończone.

Zatrute strzały

Straszny sen

Miałem tej nocy straszny sen. Okropny. Jeszcze dotąd na samo wspomnienie wzdrygam się, jak po wypiciu angielki kiepsko oczyszczonego bimbru.

Położyłem się, uważacie, dość wcześnie do łóżka. Przed dziesiątą. I prawie zaraz usnąłem. Z początku śniły mi się nieważne rzeczy. Jakiś dawno zmarły wujek, że grałem z nim w szachy, potem jakiś bal, jakaś dość interesująca brunetka — słowem naprawdę nieszczególne sny.

Aż nagle, gdy przewróciłem się na drugi bok, zaczął mi się majaczyć — straszliwy sen. Przyśniło mi się mianowicie, że wojna wcale się nie skończyła, że wciąż trwa! Słyszałem jak na Jawie, syreny alarmowe, huk bomb, terkot karabinów maszynowych, denerwujący jęk płynących powietrzem ciężkich bombowców...

— Co to znaczy? — spytałem (we śnie) żonę.

— Wojna, oczywiście! — odparła (w majaczeniu sennym) żona.

— Przecież wojna się skończyła?

— Pijany jesteś, czy co? Nie skończyła się! Trwa. Słyszysz te huki? To bomby. O, masz: teraz łupnęła tonówka!

Tak męczyłem się do rana. Coraz okropniejsze obrazy! Krzyczałem przez sen, aż wreszcie przebudziłem się, zlany zimnym potem. Było już zupełnie widno. Rozejrzałem się nieprzytomnie. Gdzie ja jestem?...

Dlaczego tak cicho?... Czyżby nalot się skończył? A czy już było odwołanie?

— Wstawaj — powiedziała łagodnie żona, wchodząc z drugiego pokoju — Już dziewiąta, ty leniuszku!

— A... wojna... bomby?... — zawołałem, jeszcze nie oprzytomniawszy całkiem.

— Jaka wojna? Przecież wojna dawno się skończyła! — odparła żona, wzruszając zlekka ramionami — Coś ci się śniło wojennego...

I po chwili dodała:

— Masz, świeża gazeta!

Odetchnąłem pełną piersią. Racja! Jaki ja głuptas! Prawda — wojna dawno się skończyła! Czułem się szczęśliwy i pogodny jak szczygiełek! Zabrałem się do przeglądania dziennika.

„Komuniści w Chinach przecięli linię kolejową Mukden-Peiping" — przeczytałem. A potem:

„Surabaia na Jawie pod gradem bomb. Miasto płonie. Port kompletnie zniszczony. Anglicy spalili szereg wsi malajskich w odwet za zamordowanie brytyjskich lotników..."

„Powstańcy są w odległości 100 kilometrów od Teheranu..."

„Zamieszki w Palestynie znów się powtórzyły. Są ofiary."

„Indie grożą powstaniem, jeśli wojska brytyjskie nie zostaną wycofane..."

Tak sobie czytałem może godzinkę. I wciąż się uśmiechałem. Śmiałem się po prostu sam z siebie, że ja taki głuptas, że nawet we śnie mogłem uwierzyć, że wojna jeszcze się nie skończyła!...

B. Brzeziński

KRONIKA

W trosce o bezpieczeństwo pracy

Powiatowa Rada Zw. Zawodowych w Częstochowie z polecenia Ministerstwa Pracy i opieki Społecznej w porozumieniu z Inspektorem Pracy 22-go obwodu, zorganizowała Wydział Bezpieczeństwa Pracy i Higieny na terenie miasta i powiatu z dniem 1-go października 1945 r. Wydział ten gromadzi materiały ze swej dziedziny i prowadzi kursy, szkoli personel spośród pracowników każdego zakładu dla kół Bezpieczeństwa Pracy i Higieny pod kierownictwem inż. T Malinowskiego, Inspektora Pracy 22-go Obwodu.

Wszelkich informacji udziela sekretarz Powiatowej Rady Zw. Zawodowych: Wl. Szymczyk, II-ga Aleja 43.

Komunikat Stronnictwa Ludowego w Częstochowie

Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego w Częstochowie, podaje do wiadomości, że dnia 9-go grudnia 1945 r. o godz. 10-ej w Kielcach odbędzie się Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Ludowego. Na zjeździe będzie uczestniczył wiceprezes S. L. ob. Putek. — W związku z tym dnia 2 grudnia o godzinie 10-ej zwołuje się zebranie wszystkich członków Stronnictwa Ludowego, szczególnie byłych „Wyzwoleńców“ ze Stronnictwa Chłopskiego, w sekretariacie S. L. w Częstochowie, III Aleja 55, celem omówienia spraw, związanych z wyjazdem do Kielc.

Z częst. Ubezpieczalni Społecznej

Ubezpieczalnia Społeczna informuje, że zaliczki rentowe na miesiąc grudzień 1945 r. i styczeń 1946 r. wypłacane będą — zgodnie z zarządzeniem Z. U. S. — tak, jak dotychczas w biurze Ubezpieczalni, Al. Wolności Nr. 10. Dopiero poczynajac od miesiąca lutego 1946 r. odbiorcy rent będą otrzymywali zaliczki bezpośrednio z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za pośrednictwem urzędów pocztowych.

Komunikat Zakł. Ubezp. Społecznych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia, że pismem z dnia 20. IX. 1945 roku L. dz. IV. 3547, skierowanym do Wydziałów Aprowizacji i Handlu wszystkich Urzędów Wojewódzkich i Zarządów m. Warszawy i Łodzi, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu poleciło przyznać rencistom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach karty aprowizacyjne II kategorii, o ile nie otrzymują kart z innego tytułu i nie posiadają gospodarstwa rolnego, większego niż 2 ha.

Walne zebranie Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

Dnia 4 grudnia b. r. o godz. 16-ej w lokalu redakcji „Głosu Narodu“ odbędzie się walne zebranie Oddziału Kieleckiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. z następującym porządkiem obrad:

1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego zebrania, 3) wybór delegatów na Zjazd Związku w Warszawie, 4) wolne wnioski.

Egzaminy na kursach oświatowych

Inspektorat Szkolny w Częstochowie zawiadamia, że w czasie od 6-go do 22-go grudnia 1945 r. odbędą się w tutejszym powiecie egzaminy dla uczniów kursów oświatowych i eksternów przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Egzaminowi podlegają uczniowie kompletów o programie kl. VI i VII szkoły powszechnej, z przedmiotów przewidzianych na kursie, według następującego porządku:

6 i 7 grudnia b. r. — w Borze Zajacińskim. gm. Przystajń.

10 grudnia b. r. — w Rząsawach, gm. Rędziny,

11 grudnia b. r. — w Wilkowiecku, gm. Opatów,

12 i 13 grudnia b .r. — w Miedźnie, gm. Miedźno,

14 i 15 grudnia b. r. — w Częstochowie,

17 i 18 grudnia b. r. — w Blachowni, gm. Dźbów,

19 i 20 grudnia b. r. — w Kulejach,

21 i 22 grudnia b. r. — w Kamienicy Polskiej.

Podania do Inspektoratu Szkolnego w Częstochowie złożą kandydaci na ręce kierowników kursów.

Do podania należy dołączyć:

1. Własnoręcznie napisany życiorys.
2. Świadectwo urodzenia,
3. Ostatnie świadectwo szkolne,
4. Ewent. świadectwo moralności.

Opłata za egzamin wynosi, wraz ze świadectwem, złotych 121.— Bliższych informacji udziela kierownicy kursów.

Do Obywateli Kupców i Przemysłowców

Obserwując przebieg zbiórki na pomoc zimową dla świata pracy i Św. Mikołaja dla najbiedniejszych dzieci Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich jeszcze raz gorąco apeluje do sumienia obywatelskiego, a przede wszystkim serc wszystkich kupców i drobnych przemysłowców, by pomimo ponoszonych obciążeń, nie poskąpili ofiar dla kilkutysięcznej rzeszy najbiedniejszych dzieci naszego miasta. która poniosła najcięższe straty w wyniku wojny, tracąc ojców i matki.

Czymże jest ofiara pieniężna. którą obecnie należy dać, w porównaniu z ofiarą, jaką poniosło dziecko polskie tracąc ojca czy matkę, a często i oboje rodziców w walce o Polskę.

Niech każdy z Kupców i Przemysłowców o tym pamięta i złoży możliwie duży datek chociażby to miało być połączone z koniecznością pewnych ograniczeń osobistych. Niech nie utrudnia pracy tym, którzy podjęli się przeprowadzenia zbiórki.

W tradycyjnym dniu Św. Mikołaja, pierwszym w Odrodzonej Ojczyźnie niech zbiórka choć na chwilę łzy z oczu sierot i ukaże się uśmiech dziecięcy tych najbiedniejszych i najmniejszych obywateli. niech wiedzą. że koszmarne dni okupacji już się skończyły i one, sieroty są pod troskliwą opieka swych rodaków.

Dlatego też wszyscy ci, którzy z jakichkolwiek względów nie złożyli jeszcze ofiary, wzgl. już złożoną chcieliby powiększyć. mogą składać do dnia 5.XII b. r. ofiary w biurze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Częstochowie, — Aleja N. M. Panny 33 (I piętro).

Zarząd Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich w Częstochowie.

Prezes: (—) F. Jankowski.

Rejestracja emerytów samorządowych

Ministerstwo Administracji Publicznej zarządziło za pośrednictwem zarządów miejskich i wydziałów powiatowych rejestrację wszystkich emerytów samorządowych z wyszczególnieniem w ich liczbie również emerytów repatriantów z b. terenów Państwa, położonych na wschód od linii Curzona.

Zgłaszanie się poszczególnych emerytów do Ministerstwa Administracji Publicznej w celach rejestracji jest niecelowe. gdyż Ministerstwo samo emerytów nie rejestruje. Rejestracji będą dokonywały Wydziały Powiatowe (Starostwa), a w m. st. Warszawie i Łodzi oraz w miastach wydzielonych z powiatowych związków samorządowych — zarządy miejskie tych miast.

Otwarcie lokalu CKS-u

W sobotę 1 b. m. odbyła się uroczystość otwarcia lokalu Częstochowskiego Klubu Sportowego. Lokal ten, przydzielony CKS w Gmachu Sportowym przy ul. Pułaskiego Nr. 2, został odrestaurowany kosztem klubu i obecnie oddany do użytku członków i sympatyków, gdzie będą mogli oni uprawiać tenis stołowy oraz gry umysłowe, jak szachy, warcaby itp. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością Prezes Miejskiej Rady Narodowej ob. K. Zajda, Wiceprezydent Miasta ob. Br. Federak, Komendant Rejonowy WF i PW ob. kpt. Jarosiewicz, Komendant Miejski WF i PW ob. mgr. Kielar oraz przedstawiciel duchowieństwa. — W wygłoszonych przemówieniach życzyli oni Częstochowskiemu Klubowi Sportowemu, jako najwszechstronniejszemu zrzeszeniu sportowemu naszego miasta, uprawiającemu wszystkie działy kultu fizycznego, wydatnego rozwoju dla dobra częstochowskiej młodzieży i sportu. Po części oficjalnej odbyło się skromne, sportowe przyjęcie.

—o—

Z życia kulturalnego

Odczyt o Marii Rodziewiczównie w Klubie Literackim

Rok minął od chwili, kiedy po grozie i trudach Powstania Warszawskiego zakończyła życie w Milanówku zasłużona powieściopisarka polska. Maria Rodziewiczówna Jej dzieła, jak „Dewajtys“ „Szary proch“, „Lato leśnych ludzi“ i inne pozostaną jeszcze długo najulubieńszą lekturą szerokich warstw społeczeństwa.

Jej twórczości poświęcony będzie najbliższy wieczór czwartkowy Klubu Literackiego, Dnia 6 grudnia o godz. 19 w sali Biblioteki Miejskiej dr. J. Puzyna wygłosi odczyt p. t.: „Maria Rodziewiczówna“.

Bilety wejścia począwszy od wtorku w Bibliotece Miejskiej, Al. N. M. P. 22, I piętro od 10-12 i od 16-19.

Występy w „Kawiarni Literackiej“

Dyrekcja Kawiarni Literackiej zaangażowała na przyszły tydzień młodą śpiewaczkę Marię Skudlarską i recytatora - tranformistę Aleksandra Kierszczyńskiego.

Teatry Miejskie — Sala duża

„SZCZĘŚCIE FRANIA“ Wł. Perzyńskiego dla robotników

W ramach akcji kulturalno - oświatowej odbędzie się dziś we wtorek 4 b. m. trzecie z kolei przedstawienie dla robotników. — Grane będzie „Szczęście Frania“, komedia w 3-ch aktach Wł. Perzyńskiego.

Bilety po cenach najniższych do nabycia w Komitecie PPS, pozostałe po cenach normalnych w kasie Teatrów od godz. 14-tej do rozpoczęcia przedstawienia. Telefon kasy 21-61.

Profesorowi Młynarskiemu

Tryptyk

Prof Młynarski został uroczyście przyjęty do Akademii Um.

Że są „młynarki“ nie warte splunięcia,
nawet najmniejszy wiedział w G. G. szczeniak.
Ale współpracę Banku Prezydenta
z niemieckim katem wielbi Akademia
i jakby na złość strzela w próżnię bąka
doktora... uznaje za członka.

Prof. Młynarski ma świadczyć w Norymberdze na korzyść b. gubernatora Franka

Feliks Młynarski. Akademia. Kraków.
Ty Norymberga. S. O. S. — S. O. S.
Herr Frank. Wstrząśnięty, a tkliwy aż do łez.
W niebezpieczeństwie. Chce pomocy znaku.
Drogi doktorze! S. O. S. — S. O. S.
Ratować. Bronić:. „W imieniu Polaków...“

Prof. Młynarski uratowawszy życie b. gubernatora Franka wraca do kraju

Gdzie indziej może byłby pan jak Quisling,
albo by w panu widziano, Lavala,
U nas jednakże inaczej się myśli,
ceni się pana, szanuje, pochwala.
Doktór. Profesor. Norymberski świadek.
Laury na czoło, a złoto na zadek!

S. F.

—o—

Warszawski Teatr

Centralnego Domu Żołnierza W. P. wystąpi gościnnie w piątek 7 i sobotę 8 grudnia o godz. 20-ej w sali kina „Wolność“. Program baletowo - muzyczny „Roztańczony świat“. Szczegóły w afiszach i programach.

Przedsprzedaż biletów w kasie kina „Wolność“ od czwartku 6 b. m. godz. 11-ej.

Repertuar kin

Kino „Polonia“ i „Wolność‘ — film produkcji sow. Iwan Groźny.

Kino „Bałtyk „U kresu drogi“ — produkcji polskiej.

—o—

W 53-cią rocznicę powstania P. P. S.

(sz) W niedzielę, dnia 2-go grudnia, Częstochowa uroczyście obchodziła 53-cią rocznicę powstania Polskiej Partii Socjalistycznej, połączoną z uczczeniem pamięci Trybuna Ludu Polskiego Ignacego Daszyńskiego. Akademię w dużej sali Teatru Miejskiego, urządzoną staraniem Powiatowego Komitetu PPS i Miejskiego Komitetu OMTUR, zaszczycił swoją obecnością, specjalnie na uroczystości przybyły do Częstochowy, Minister Informacji i Propagandy ob. Stefan Matuszewski.

Po odśpiewaniu przez licznie zebranych Międzynarodówki. zabrał głos starosta powiatowy ob. Kaźmierczak, powołując do Prezydium Akademii Ministra Matuszewskiego, sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPS. ob. Skowrońskiego, sekretarza Powiatowego Komitetu PPS. ob. Gronkiewicza, przedstawicieli: Rady Związków Zawodowych ob. Brzozowicza, Stow. b. Więźniów Politycznych ob. Maciąga. OMTUR. ob. Jurka, wiceprezydenta miasta ob. Kapalskiego, kierowniczkę Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy ob. Stypułkowską.

Minister Matuszewski wygłosił przemówienie na temat sytuacji politycznej i gospodarczej kraju oraz na temat zadań obozu demokratycznego. Przemówienie to podaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma.

Po przemówieniu Ministra, przerywanym i zakończonym długo niemilknącymi oklaskami, został odegrany Hymn Narodowy, po czym zabrał głos sekretarz Powiatowego Komitetu PPS. ob. Gronkiewicz. przedstawiając w starannie opracowanym i przejrzystym referacie zarys historyczny Polskiej Partii Socjalistyczpocząwszy od zawiązania się jej w Paryżu pod przewodnictwem Bolesława Limanowskiego 2 grudnia r. 1892. PPS powstała jako pierwszy zorganizowany wyraz prądów wolnościowych nurtujących polskie masy ludowe i stała się tego ruchu awangardą poprzez długie lata, znaczone na przemian zdobyczami i klęskami. Ale ani prześladowania ze strony caratu, ani bolesny upadek Rządu Lubelskiego, ani Brześć, ani Bereza nie załamały siły oporu socjalistów polskich. Przeciwnie dzięki tej sile zahartowanej w walce socjalizm w Polsce Odrodzonej odniósł zwycięstwo. Prelegent omówił działalność Trybuna Ludu Polskiego Ignacego Daszyńskiego, którego niezłomna wiara i nieustępliwość stały się przykładem dla członków Jego Partii.

Jako trzeci mówca w krótkich i mocnych słowach przemówił przewodniczący OMTUR-u ob. Jurek, podkreślając udział młodzieży jako czynnika najbardziej bojowego w działalności Polskiej Partii Socjalistycznej, oraz charakteryzując obecny ruch młodzieżowy i jego postulaty.

W części artystycznej Akademii wystąpiła Miejska Orkiestra Symfoniczna pod batutą prof. Henryka Wanghaltera oraz zespół OMTUR-u w deklamacjach solowych i zbiorowych.

„Adam Mickiewicz poeta i człowiek czynu”

Liczny zastęp słuchaczy, zwłaszcza rekrutujących się spośród młodzieży szkolnej wysłuchał w sali Biblioteki Miejskiej odczytu prof. Mikołajtysa o Mickiewiczu, jako poecie i człowieku czynu.

Prelegent uwypuklił przede wszystkim dwa pierwiastki dominujące w twórczości wieszcza. Prometeizm, bunt przeciw istniejącemu porządkowi świata, wyrażony genialnie w Improwizacji i tyrteizm — hasła entuzjazmu bojowego. pieśń wolności, zemsty, odwetu. Pierwszy z tych pierwiastków podkreślali dawniejsi badacze, drugi jest wysuwany przez krytykę najnowszą.

W ciągu 90-ciu lat od chwili zgonu poety odkrywamy w nim ciągle nowe wartości. Każdy może odnaleźć w jego dziełach „swego Mickiewicza“, gdyż był on człowiekiem normalnym pod każdym względem Otóż o tę normalność można by się trochę z prelegentem posprzeczać. Zbyt często bowiem pojęcie normalności pokrywa się z przeciętnością. Mickiewicz był normalny w tym sensie. że dostępne i znane mu były wszystkie uczucia ludzkie, że był człowiekiem w pełnym znaczeniu tego słowa, zdolnym zarówno do wzlotów jak do upadków. Ale te wszystkie uczucia. wzloty bunty i upadki rozgrywały się w skali nadludzkiej. w skali zwielokrotnionej. dlatego Mickiewicz miał prawo powiedzieć o sobie tak, jak nikt inny: „Ja jestem milion.“

Poza tymi właściwościami geniusza wszechludzkiego, Mickiewicz posiadał jeszcze inne cechy, wyróżniające go spośród ludzi normalnych. Choćby dar improwizacji, dar takiego skupienia i napięcia władz twórczych, że po ich rozluźnieniu wpadał w omdlenie, choćby dar jasnowidzenia w pewnych momentach (epizod z pierścionkami w Weimarze).

Poza jednak tymi momentami wyjątkowymi Mickiewicz był człowiekiem jak wszyscy, dalekim od kabotynizmu i pozy, i życie swoje ułożył na modłę normalną. jako mąż, ojciec, głowa rodziny, pracownik umysłowy w ciężkim trudzie zdobywający chleb powszedni Taki właśnie Mickiewicz może być dla nas wszystkich wzorem do naśladowania.

Większą część swego odczytu prelegent poświęcił rozpatrywaniu publicystycznej i politycznej działalności Mickiewicza, wykazując jego prekursorstwo w tej dziedzinie. Mickiewicz był apostołem wieków nadchodzących, głoszącym wolność i braterstwo ludów, równość wszystkich ludzi bez względu na rasę, narodowość, religię, pochodzenie i płeć, utworzenie federacji paneuropejskiej i sojuszu wszechsłowiańskiego. Te wszystkie postulaty, przez wielu współczesnych traktowane jako mrzonki. dzisiaj. po stu latach stały się żywe i aktualne Zbliżyły do nas Mickiewicza, uczyniły go znowu człowiekiem jutra, nie człowiekiem przeszłości.

Z kroniki milicyjnej

„Jaś u piekieł bram“ tragifarsa z prawdziwego zdarzenia

(j) Czarną niewdzięcznością odpłacił się swej żonie za pełnię zaufania, 23-letni Jan Michalski, zamieszkały w Rakowie ul. Zamenhofa nr. 5. Dzięki zabiegom handlującej na rynku Narutowicza małżonki, Michalscy mieli dość pokaźny kapitalik Obywatelka Michalska postanowiła założyć filię interesu na zachodzie. W tym celu zaopatrzyła męża swego w pewną ilość gotówki i wysłała go w świat na zwiady żegnając cennymi radami i niekłamaną łzą w oku. Ucałował Jaś magnifikę, pożegnał i wsiadł do pociągu w kierunku Wrocławia.

Nie wiemy, jakie przeszkody pokonywać musiał na „dzikim zachodzie“ nasz bohater. Ile pokus zwalczyć przyszło mu w drodze, faktem jest, że trasą okrężną przez Szczecin, Gdynię, Gdańsk powrócił do Częstochowy. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie znane twierdzenie, że podróże kształcą. Jaś prawdopodobnie gdzieś w nadmorskiej spelunce napatrzył się na rozwiązłe życie wilków morskich. Nie wytrzymał biedaczysko, zapomniał o danym słowie połowicy i puścił się na burzliwe fale życia. Resztki pozostałych funduszów wyasygnowanych przez żonkę przeznaczył na życie nad stan.

Rozbawił się na dobre. Kieszeń chudła w zastraszająco szybki sposób, aż nadszedł tragiczny epilog. Dnia 27 listopada nadużywana forsownie kieszeń wypróżniła się i pokazała bezwstydnie swe puste wnętrze. Powagę sytuacji pogarszał fakt, że stało się to po wypiciu większej ilości wódki i spędzeniu nocy w towarzystwie spotkanej przygodnie dziewicy lekkich obyczajów. A-leż od czego fortele, na podobieństwo Zagłoby. W mig znalazł wyjście z kłopotliwej sytuacji.

— Jestem kierownikiem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa i jak się nie odczepicie ode mnie, to was każę zabrać na Kilińskiego 10 — awanturował się w knajpce. Jednak zarówno restaurator jak i „panienka“ nie dali za wygrana i w rezultacie Jaś znalazł się w areszcie Pow. Urzędu Bezpieczeństwa, którego powagi tak lekkomyślnie nadużył. Prosił biedaczysko reportera „Głosu Narodu“, aby na łamach pisma opowiedział jego smutna historię i w ten sposób zawiadomiona małżonka mogła okazać mu szybką pomoc, co też powodowani chęcią dotrzymania danego nieszczęśliwemu słowa czynimy.

—o—

OD WYDAWNICTWA

Z dniem 3 grudnia r. b. cena prenumeraty „Głosu Narodu“ wynosi dla odbierających w Administracji 40.— zł, a dla zamiejscowych — 45 zł miesięcznie.

Pierwsza ogólnopolska konferencja szybownicza w Grunowie

Grunów to niewielka wioska położona na północ od Jeleniej Góry w odzyskanych terenach Polski. Poza malowniczym położeniem w Górach Olbrzymich, znany jest w świecie lotniczym jako jeden z największych ośrodków szybowcowych, dzięki fenomenalnemu zjawisku meteorologicznemu: Moatzagotl — chmura stojąca. Zjawisko to powstaje jedynie przy wietrze południowym i pozwala na dokonywanie rekordowych wzlotów (8.600 m.). W tej właśnie miejscowości Departament Lotnictwa Cywilnego postanowił zorganizować pierwszy w dziejach naszego szybownictwa zjazd ogólnopolski, celem ustalenia wytycznej linii rozwoju sportu bezmotorowego. Szybownictwo polskie prawie po sześcioletniej okupacji zostało doszczętnie zniszczone lub wywiezione w głąb Niemiec, lecz pozostała garstka miłośników sportu szybowcowego, która pełna samozaparcia i nieznająca granic poświęcenia, rozpoczęła wznoszenie polskich skrzydeł w przestworza. Dzięki przychylnej postawie władz wkrótce powstaje pierwszy kurs unifikacyjny dla instruktorów szybowcowych w Fordonie k. Bydgoszczy, który dał nowe kadry instruktorów zapoznanych ze sprzętem poniemieckim.

Ci niezwłocznie przystąpili do odbudowy ośrodków, tak że obecnie jest już zarejestrowanych 30, które zostaną sklasyfikowane zależnie od warunków terenowych i objętościowych na szkolne i treningowe. Ponadto zostaną zorganizowane centralne szkoły: dla instruktorów pilotów w Bielsku, pracowników warsztatowych w Bydgoszczy i modelarzy, które wypełnią braki w miarę rozwoju szybownictwa. Szkoły te będą prawdopodobnie roczne i dostarczą nowych dobrze wyszkolonych pracowników, których to brak wybitnie daje się odczuć, a wiele szkół jeszcze nie jest dostatecznie obsadzonych nie mówiąc o potrzebie stworzenia szkół na Pomorzu zachodnim, Lubelszczyźnie i innych częściach kraju. Szybownictwo ma wielką przyszłość przed sobą i dlatego cały naród musi wziąć udział w jego rozbudowie, nie tylko władze państwowe i nieliczna stosunkowo grupa miłośników, którzy pracują przy minimalnym wynagrodzeniu, a mają bardzo odpowiedzialną pracę. Pracownicy w szybownictwie muszą otrzymać większe wynagrodzenie, aby mogli spokojnie i wydajnie pracować nie myśląc wcale o jutrze. Nie mniej poważne trudności napotyka się przy organizacji przemysłu lotniczego, który także został prawie doszczętnie zniszczony. Lecz i na tym polu czynimy postępy i to dość pokaźne.

Dzięki wybitnej pomocy Departamentu Lotnictwa Cywilnego i ofiarnej pracy inż. Sułkowskiego powstały w prymitywnych warunkach w Łodzi Doświadczalne Warsztaty Lotnicze, które już wyprodukowały pierwszy prototyp samolotu „Szpak". I tu wyłania się brak surowców i przemysłu pomocniczego, który to bezwzględnie musi być w najbliższym czasie pobudzony, aby można było przystąpić do budowy polskiej konstrukcji płatowców.

W ramach omawiania spraw organizacyjnych lotnictwa cywilnego zebrani postanowili stworzenie w jak najkrótszym czasie potężnej ogólnopolskiej organizacji lotniczej mającej na celu przygotowanie jak najszerszych mas społeczeństwa do służby w lotnictwie cywilnym, ewentualnie na wypadek wojny w lotnictwie wojskowym. Organizacja ta musi być sprawna i sprężysta aby była w stanie sprostać zadaniom. W tym celu zostanie zwołana w najbliższym czasie specjalna komisja, która opracuje dokładnie całą organizację. W organizacji tej przewidziane są także mundury w barwach lotniczych. Zostaną stworzone specjalne eskadry propagandowe, które będą docierać wszędzie i ułatwiać szkolenie młodzieży znacznie oddalonej od ośrodków lotniczych. Dla najmłodszych i miłośników modelarstwa zostanie stworzona gęsta sieć modelarni, które najlepiej wzbudzają umiłowanie młodzieży do lotnictwa, a równocześnie zapoznają z niedostępnymi im tajnikami lotu szybowca czy też samolotu.

A więc wszyscy do pracy! Wszyscy wznośmy „Polskie Skrzydła" w przestworza, które będą stać na straży naszej niepodległości i bezpieczeństwa.

T. Pindych.

Wiadomości różne

Reaktywowanie Polskiej Agencji Oświatowej

(PAO) Związek Nauczycielstwa Polskiego reaktywował prowadzoną przed wojną Polską Agencję Oświatową. PAO ma za zadanie propagowanie zbiorowego wysiłku społecznego w dziele odrodzenia i reform szkolnictwa, demokratyzacji oświaty, zapewnienia jej należnego stanowiska w Polsce i odpowiedniego uwzględnienia w hierarchii potrzeb ogólnopaństwowych. PAO dostarcza serwis artykułowy i informacyjny, omawiający aktualne zagadnienia i zdarzenia w zakresie spraw szkolnych i oświatowych.

W tej doniosłej akcji społecznej specjalna rola przypada prasie, która złożyła tyle dowodów zainteresowania się sprawami szkolnictwa. Oświetlanie olbrzymiej roli oświaty powszechnej i jej znaczenia dla przyszłości kraju, alarmowanie opinii publicznej o jej potrzebach będzie spełnieniem jednego z największych obowiązków obywatelskich prasy. Oświata powszechna jest dobrem ogólnym. Los jej interesuje wszystkich. Każdy obiektywny, oparty na faktycznym materiale artykuł o sprawach oświatowych i szkolnych niewątpliwie znajdzie głęboki rezonans wśród czytelników.

Nowe placówki organizacyjno- biblioteczne

Warszawa (PAP). — Przy Wydziale Książki i Czytelnictwa Ludowego Instytutu Oświaty i Kultury (dawna poradnia biblioteczna Związku Bibliotekarzy Polskich) łącznie z działem bibliologii Bibliotek: Publicznej m. st. Warszawy, powstaje Ośrodek Dokumentacji Bibliotecznej. Na razie uruchamia się dwa działy: 1) dokumentację w zakresie kształcenia pracowników bibliotecznych, 2) z zakresu wydawnictw dla potrzeb czytelnictwa powszechnego i samokształcenia oraz publikacyj z dziedziny bibliologii (wiedzy o książce).

Z inicjatywy tegoż wydziału powstaje poza tym Komisja Normalizacyjna w zakresie prac technicznych w bibliotekach publicznych dla kontynuowania prac normalizacyjnych, prowadzonych w ciągu ostatniego 10-lecia przedwojennego.

Obie te placówki będą działały w porozumieniu z odnośnymi wydziałami Ministerstwa Oświaty.

Działalność Ubezpieczalni Społecznej w październiku

Warszawa, (PAP). — Działalność Ubezpieczalni Społecznej w zakresie udzielania pomocy lekarskiej ubezpieczonym i ich rodzinom — stale wzrasta. Podczas gdy we wrześniu r. b. lekarze Ubezpieczelni Społecznej udzielili ogółem 58.038 porad, to w październiku b. r. liczba ta wzrosła do 72.479. Z tej cyfry na porady udzielone przez lekarzy domowych przypada 44.730 przy liczbie lekarzy 132 — reszta porad przypada na 80 lekarzy specjalistów. Najwięcej porad spośród specjalistów udzielili chirurdzy, bo 7.059. wenerolodzy — 5.275 i pediatrzy — 3.987.

We własnych gabinetach i ambulatoriach udzielono porad 61.478, wizyt u chorych — 11.001. Do szpitali i zakładów położniczych skierowano 607 chorych, do sanatoriów — 21. Różnego rodzaju zabiegów w zakładach Rentgena i w gabinetach fizyko-terapeutycznych wykonano 2.426. 55 lekarzy-dentystów Ubezpieczalni usunęło 1.919 zębów i dokonało 10.002 innych zabiegów, nie mówiąc o założonych plombach.

Zbieranie pieśni ludowych

Warszawa, (PAP). — Ludowy Instytut Oświaty i Kultury uruchomił Wydział Muzyki, mający na celu m. in. zbieranie pieśni ludowych. Rejestrowane będą pieśni dla celów dalszego opracowania przy udziale kompozytorów.

Wydział przywiązuje szczególną wagę do rejestrowania dorobku pieśniarskiego Polski Walczącej — pieśni partyzanckich, a także do zbierania pieśni Ziem Zachodnich.

Każda najskromniejsza piosenka powstała na Mazurach, w Warmii, na Kaszubach, Pomorzu Zachodnim i Śląsku — to dokument, stwierdzający nasze prawa do tych ziem. Odnaleźć tam można ślady dawnych obrzędów i pieśni ludu polskiego: kolędy, marżanki, dyngusy, sobótki, dożynki i t. p.

Wydział zaprasza wszystkich młodych zbieraczy pieśni ludowych do współpracy. Zgłoszenia i zapytania kierować należy pod adresem Instytutu Oświaty i Kultury.

Cukier za warzywa

Warszawa (PAP). — Ministerstwo Aprowizacji zainicjowało akcję wymienną cukru na warzywa, która została powierzona Zw. Gosp. R. P. „Społem". Jako normę wymiany ustalono stosunek 1 kg. cukru za 25 kg. warzyw. W ramach tej akcji Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza Z. S. Ch. w Warszawie przyjęła zobowiązanie dostarczenia instytucjom państwowym i komunalnym 2.144 ton warzyw w zamian za cukier.

ZGUBY

Zgubiono zabezpieczenie na sklep w Krapkowicach, książkę czeladniczą, świadectwo mistrzowskie wyd. przez cech rzeźniczy w Poznaniu na nazwisko Niemczyk Zygmunt, które unieważnia się. (PAP). 21

Zgubiono na terenie fabryki chemicznej „Rędziny" kartę rozpoznawczą, legitymację związkową wydaną przez związek P. P. S. Częstochowa, kartę rowerową i kwity od wpłat rachunkowych związku P. P. S. Korfel Jan, zam. Rędziny, gm. Rędziny, pow. Częstochowa. (PAP). 27

Zgubiono kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną, 2 zaświadczenia od roweru, kartę rybacką na nazwisko Olczak Marian. Częstochowa, ul. Wolna 17. (PAP). 26

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Kawczyński Antoni. PAP. 30

Skradziono dowód osobisty oraz kartę rowerową na nazwisko Błaszak Władysław. Częstochowa ul. Złota 49. PAP. 44

Zgubiono portfel skórzany z dokumentami: karta rowerowa na nazwisko Dusik Stanisława, numer ramy roweru 756188 marki „Astra", gotówki 250 zł., kartę repatriacyjną na nazwisko Dusik Adam oraz fotografie. PAP. 38

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie Nr. 4257435 na nazwisko Andraczko Genowefa. PAP. 35

Zgubiono dowody: kartę rozpoznawczą, legitymację urzędniczą, przekaz pocztowy na nazwisko Stąpor Janina, zam. Częstochowa, ulica Orlicz Dreszera 9. Dokumenty te unieważnia się. PAP. 55

Zgubiono książeczkę Ubezp. Społ. na nazw. Noszczyński Stefan. Częstochowa, ul. Jadwigi 13. PAP. 53

Zgubiono kartę rozpoznawczą i kartę wojskową rejestracyjną na nazwisko Strzelczyk Edward zam. Częstochowa, ul Targowa 13. PAP. 47

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej oraz książeczkę Ubezp. Społ. w Częstochowie wydaną na nazwisko Dymczyk Antoni, zam. Częstochowa, Raków, ks. Brzózki 43. Zwrócić ze wynagrodzeniem. PAP. 46

POSADY

Inżyniera elektrotechnika, 2 techników przemysłowych, 1 inżyniera mechanika, 2 monterów i pomoc elektryka przyjmie fabryka „Warta", Targowa 29. 10160

Maszynistka na maszynę trykotarską potrzebna natychmiast: Częstochowa, Lipowa 24 m. 5 (Ostatni Grosz). 10146

Modystka potrzebna. Rena. Aleja 16. 10149

Profesor matematyki przyspasabia do wszystkich klas szkół średnich z matematyki i łaciny. Racławicka 22 m. 8, II piętro.

Szpital garnizonowy przy ulicy Mickiewicza 12, poszukuje dozorcy w starszym wieku. Zgłoszenia między godz. 10 — 12. PAP. 48

Potrzebna fryzjerka, pożądana tylko siła pierwszorzędna. Dąbrowskiego 8. Mieruszyński. PAP. 42

Potrzebna posługaczka od zaraz. Warszawska 69 m. 14. oficyna. PAP. 41

KUPNO

Kupuję filce, koce i wyprawione skóry baranie z wełną. Aleja Wolności 3 5. Pracownia pantofli 10062

Bawełnę pojedynkę kupuję stale i w każdej ilości: Częstochowa, Lipowa 24 m. 5 (Ostatni Grosz). 10147

SPRZEDAŻ

Wózki dziecinne, kołdry, wózeczki dla lalek, rowerki poleca firma M. Nirowa, II Aleja 30. 538

Sprzedam firanki szantylowe nowe, ul. Wilsona 34 m. 17. 10125

Maszynę „Singera" bębenkową sprzedam. Częstochowa, ul. Wysockiego 25 przy ul. Chłopickiego (obok Huty Szklanej). 10055

Wózki dziecinne, dla lalek, łóżeczka, konie na biegunach, kina, kolejki elektryczne, nakręcane, maszyny parowe, zabawki, poleca S. Grodzicka, Aleja 31. PAP. 34

Sprzedam wózek dziecinny, nowy, na łożyskach kulkowych. Orzechowskiego 5 m. 7. 10099

Do sprzedania futro na średniego pana i palto na wysokiego, mało noszone. Narutowicza 67/69 m. 6. 10141

Sprzedam futro damskie ładne, męskie, piec szamotowy pokojowy. Kilińskiego 3 m. 10, prawa oficyna. 10121

Sprzedam maszynę pończoszniczą z dwoma cylindrami na 120 i 156 igieł: Wiadomość: III Aleja Nr. 49. Handel Win i Wódek. 10130

Sprzedam młynek elektryczny do mielenia suchego maku. Waszyngtona 59 m. 4. 10134

Srebrną bransoletkę przystępnie sprzedam. Aleja 38 m 12a. PAP. 32

ś. ✝ p.

Zygmunt Czechowski

Kierownik Państwowej Komunikacji Samochodowej w Częstochowie, urodzony 27.4.1909 r., opatrzony Św. Sakramentami zmarł śmiercią tragiczną w dniu 2.12.1945 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Dąbkowskiego 27 do kościoła Św. Rodziny, poczym na cmentarz na Kulach nastąpi w dniu 4.12.1945 r. o godz. 14. Msza Św. żałobna odbędzie się w dniu 5.12.1945 r. o godz. 9. w kościele Św. Rodziny.

W Zmarłym tracimy gorliwego Współpracownika, oraz zacnego i drogiego Kolegę.

Kierownik i Pracownicy Powiatowego Urzędu Samochodowego w Częstochowie.

PAP. 40

ś. ✝ p.

Zygmunt Czechowski

Kierownik Państwowej Komunikacji Samochodowej w Częstochowie, urodzony 27.4.1909 r., opatrzony Św. Sakramentami zmarł śmiercią tragiczną w dniu 2.12.1945 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Dąbkowskiego 27 do kościoła Św. Rodziny, poczym na cmentarz na Kulach nastąpi w dniu 4.12.1945 r. o godz. 14. Msza Św. żałobna odbędzie się w dniu 5.12.1945 r. o godz. 9. w kościele Św. Rodziny.

W Zmarłym tracimy zacnego i kochanego Kierownika i Kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

Pracownicy Państwowej Komunikacji Samochodowej w Częstochowie.

PAP. 39

Radio „Siemens" 8 lampowe z magicznym okiem do sprzedania. Częstochowa, Orlicz Dreszera 53, m. 27, I piętro. (PAP). 24

Okazyjnie sprzedam maszynkę do pończoch nową, rekordkę z patentem. Zacisze, Sabinowska 1. PAP. 33

Meble, maszynę czółenkową sprzedam tanio. Dąbkowskiego 39 m. 2. Drugi dzwonek od góry. PAP. 31

Pianino pancerno krzyżowe, mało używane sprzedam poważnemu reflektantowi. Częstochowa, III Aleja 61 m. 1. PAP. 29

Maszynę „Singera" gabinetową nową sprzedam. Częstochowa, III Aleja 61 m. 1. PAP. 28

Motocykl DKW 123 cm. w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość u dozorcy. Aleja 35. PAP. 36

Tapczan duży, jasny nowy sprzedam. Kawia 32 36 m. 2. PAP. 54

Sprzedam 4 morgi ziemi z zabudowaniami. Kawodrza Górna. Pijanka. PAP. 52

Radio „Philips" 5 lampowe super z magicznym okiem oraz 6 lampowy „Telefunken" sprzedam przystępnie. Kawodrza Dolna 4 (dom Gajzlera). PAP. 49

Sprzedam maszynę sankową 8 x 50. Brzozowa 7 m. 3. Raków. PAP. 45

Sprzedam sklep, Ogrodowa 5 m. 4. PAP. 37

Wózki dziecinne, rowerki, konie na biegunach. Duży wybór poleca firma S. Grodzicka, II Aleja 31 9196

RÓŻNE

Pośrednictwo kupna i sprzedaży nieruchomości poleca do sprzedaży Starkiewicz — Częstochowa. Aleja 38 m. 4 tel. 2102 551

Porady małżeńskie, dypl. położna Nowicka, zastrzyki, masaż leczniczy. Al. Wolności 19 m. 4, front, I piętro. 10068

Sklep przy ulicy B. Joselewicza Nr. 1 do wynajęcia. Wiadomość u gospodarzy domu. PAP. 43

Na Mikołaja barwne malowanki dla dzieci „Malarz w Zoo", „Malarz na podwórku" - dostarcza hurtowo Wydawnictwo AWIR Katowice, Słowackiego 24 534

L. 06983

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.